

„Niosę płytę...”

Ref:

Nie mów nikomu, psssy – to nowa płyta, ej ty tam idź się zapytaj kto jest na bitach.
Nie mów nikomu, psssy – niosę płytę, tajniki gry tej poza zeszytem.
Nie mów nikomu, psssy – to nowa płyta, niebawem będziesz znał na pamięć każdy cytat.
Nie mów nikomu, psssy – niosę płytę, te patenty ukryte, te kombinacje z liter.

Szad:

Halo, halo – na chwilę stoję, zaczynam dialog - pada zdanie,
tak nagrany za rok nie dalej.
Chowam telefon z którym się nie rozstaję,
to było zdaje się gdzieś między kwietniem a majem.
Od tego czasu idę chodnikiem z tym nośnikiem,
w kieszeni cały mój dobytek, niosę płytę.
Na schodach dzieci bawią się rozpuszczalnikiem,
jakby to był do diabła likier – czuje się zakładnikiem
tych sampli w loopach na amplitudach,
tych kabli w kupach, a ten czas nagli tutaj,
ponad nim grupa tu najważniejszy rap i ubaw,
ej wpadnij tutaj poczuj ten smak dni, słuchaj.
Ja wiem po co niosę to co niosę no i dokąd.
Wiem po co niosę tą hipnozę i dla kogo.
Jeden szczeka, że to przekaz, którego nie rozumie,
drugi z ciekawością czeka – ja już wiem jak to smakuje.

Pork:

Najpierw wrzucam sprzęt, ten sprzęt to Alpina,
kluczyk, sprzęgło, bieg, w tle syczy turbina.
Auto wydaje dźwięk jak krew krąży obieg paliwa,
ruszam – mam jeden cel nim utonę w spalinach.
Spadają krople na szyby, wokół rozmyty świat
jak po dawce morfiny, w schowku ukryty rap,
będziesz krawcem opinii-tego co wiozę,
wiozę ci płytę- czytaj cały mój dobytek.
Wisi nad miastem mgła, dziś świat pod blaskiem lamp,
dziś wiozę wam ten stuff to jest jak z blantem rajd,
jak doktor Frankenstein daliśmy temu imię,
to płynię, gramy to w teamie jak w Counterstrike.
Mógłbyś obrobić brat nawet największy bank,
lecz by to zdobyć nie potrzebujesz Mastercard,
to coś jak bilet na najlepszy thriller w wypasionym kinie,
każdy sampel, track, sprawdź ta płyta żyje.

Null:

Na nogach conversy, ściera podeszwy czas.
Obieram kont szerszy, niosę krwiożerczy rap.
Wbity flow w wersy, trzeszczy po kompresji bas.
Przygotowany do zemsty nie robię tego pierwszy raz.
Jestem dosadny, dokładny jak płatny morderca,
niosę compact dysk, to rap styl prosto z serca.
Bronimy prawdy, prawdziwi dla gry,
solidny rap team na cd, bogaty w artefakty.
Niosę to na Północ przez mój głos w dźwiękach,
zostawiam mój los, spójność w waszych rękach.
Południe – to jest technicznie aż brudne,
to nasza praca między styczniem, a grudniem.
Niosę to na Wschód zaspokoić głód rapu,
Niosę to na Wschód, a nie do Hollywood brachu.
Ostatnia z dróg to Zachód po zakurzonym tracku
gra tu trzech chłopaków chłopaku po fachu.

